

<https://doi.org/10.18778/0208-6107.06.07>

Jean Ferrari

O KILKU XVIII-WIECZNYCH ŹRÓDLACH WSPÓLCZESNEJ
ANTROPOLOGII: ROUSSEAU I KANT

Jedynym pytaniem, które się liczy jest pytanie o naturę człowieka. Występuje ono we wszystkich wielkich systemach filozoficznych i nie można być filozofem, nie udzielając na to pytanie przynajmniej prowizorycznej odpowiedzi. Ogólnie rzecz biorąc, panuje zgoda co do tego, że źródła współczesnej antropologii wywodzą się z XVIII w. Człowiek wówczas stał się przedmiotem badania naukowego nie tyle jako maszyna bądź organizm (jak w istniejącej fizjologii Kartezjusza i teorii temperamentów odwołującej się do Hipokratesa), lecz jako istota posiadająca świadomość, jako istota stanowiąca całość. Teoria Newtona inspirowała filozofów XVIII w., podobnie jak sto lat wcześniej matematyka podbiła młodego Kartezjusza. David Hume pisze rozprawę "Traité de la nature humaine", której podtytuł brzmi: "Próba wprowadzenia metody eksperymentalnej do analizy zagadnień moralnych". Dla Hume'a, jak i dla wielu innych autorów w tym czasie, takie podejście było możliwe tylko dlatego, że jak wierzono, usuwało w sposób definitywny jałowe kwestie metafizyczne. Teza "Fingo non hypotheses" z "Principiów" Newtona określa metodę, która zastosowana do człowieka pozwala wyznaczyć pole eksperymentowania, pod osłoną dogmatów filozofii klasycznej. Nie jest to zupełnie punkt widzenia antropologii i etnologii współczesnej, tak jak są one określane, np. przez Claude Lévi-Strauss'a stwierdzającego, że "strukturalizm rozsądnie uprawiany nie pretenduje do sformułowania nowej koncepcji świata czy człowieka, lecz dąży jedynie do badania zjawisk, które, być może, kiedyś będą stanowiły przedmiot dokładnego poznania".

Tym, do którego odwołuje się Lévi-Strauss, poszukując źródeł antropologii współczesnej w XVIII w., nie jest ani Hume, ani Diderot, ani żaden z tych, których nazywano "filozofami", lecz ich

wróg nieprzejednany, gardzący naukami i sztukami: Jane-Jacques Rousseau.

Jest tu paradoks, który można wyjaśnić odwołując się do kilku cech pozwalających scharakteryzować metodę stosowaną przez J. J. Rousseau w jego głównych pracach. W tym względzie "Discours sur l'inégalité" jest wzorcem. Znajdujemy w nim przedstawienie metody Rousseau, a także system ustalający konieczne relacje między elementami wykrytymi poprzez jej zastosowanie. Jedynym filozofem, który w XVIII w. uznał wartość tej metody i tego systemu był Emmanuel Kant.

We wstępie do "Discours", Rousseau zaczyna tak jak Sokrates i jak później będzie to czynił Kant, od stwierdzenia konieczności poznania siebie samego. W związku z tym badania, które podejmuje nad nierównością ludzi plasuje w szerszym kontekście, który dostarcza im szczególnej rzeczowości dla wyjaśnienia prawdziwej natury człowieka. Jego hipotezą wyjściową jest stwierdzenie, że człowiek jest zarazem wytworem natury i historii. Historyczność człowieka jest wpisana w samą jego naturę przez to, co Rousseau nazywa zdolnością do doskonalenia się. Zdolność ta pomaga człowiekowi stać się czymś innym niż był w momencie stworzenia. Zarysowuje się przeciwieństwo między stanem pierwotnym naszej natury a tym, czym stajemy się poprzez przemiany historyczne. Przedsięwzięciem jest odnalezienie pierwotnej formy natury ludzkiej, takiej, jaką ona była przed zniekształceniem przez historię. Chce on oddzielić to, co jest zrodzone od tego, co jest sztuczne w człowieku i wymienia we wstępie reguły, których stosowanie umożliwi uzyskanie tego celu.

Wskazuje tu na granice obserwacji, konieczność hipotez i domysłów, rolę rozumowania w tworzeniu prawdziwej nauki o człowieku.

Nie pretenduje do uzyskania rozwiązania ostatecznego, lecz jedynie pokazania drogi rozwiązania problemu, który sobie poświęcił. Obserwacja może odnosić się tylko do człowieka cywilizowanego, zniekształconego jak statua Glaucusa, przez wynaturzającą historię, lub do człowieka pierwotnego, który w epoce Rousseau wydał się być bliższy swych początków niż dziś i z tej racji wzbudzał najżywsze zainteresowanie. Ale człowiek cywilizowany, ani człowiek pierwotny, już uspołeczniony, nie są tym samym co człowiek natury. Wobec tego, jak stwierdzić doświadczalnie stan pierwotny człowieka?

"Ten stan, który nie istnieje, który być może wcale nie istniał, który prawdopodobnie nie będzie nigdy istniał [...] może być tylko wynikiem pewnych rozumowań i pewnych przypuszczeń". Trzeba zatem sobie wyobrazić "jakie doświadczenia byłyby konieczne dla dojścia do poznania człowieka naturalnego; i jakie są możliwości przeprowadzenia tych doświadczeń w ramach społeczeństwa".

W związku z tym Rousseau podejmuje starania zmierzające do opracowania modelu, w sensie naukowym tego terminu, modelu umożliwiającego sądzić ze stanu obecnego. Czyni to z podwójną troską, charakteryzującą tak dobrze metodę naukową wieku rozumu i doświadczeń.

"Discours sur l'origine de l'inégalité parmi les hommes" jest całkowicie zastosowaniem tej metody. Jej ideę można znaleźć w "Emilu" i "Umowie społecznej".

W świetle tej metody ład społeczny wprowadzony przez instytucje prawne staje się uosobieniem samego rozumu: nie tylko zapewnia on wolność i równość wszystkich wobec prawa, ale warunkuje także akces człowieka do sfery moralności, co stanowi cel najwyższy rodzaju ludzkiego. Konflikt między stanem naturalnym a naturą moralną człowieka znika, podobnie jak i ten, który przeciwstawiał naturę i kulturę. Przejście od stanu naturalnego do społeczeństwa nie jest odtąd pomyślane jako upadek człowieka, ale jako to, przez co realizuje się prawdziwa natura bytu myślącego i wolnego. Kant w każdym razie w ten sposób interpretuje Rousseau i czyni go "Newtonem życia moralnego".

Problemy pragmatyczne Kanta i Rousseau nie są podejmowane przez współczesną antropologię, która dostrzega wiele przeszkód epistemologicznych w prawdziwym poznaniu człowieka, zachowuje ona jednak postawę Kanta i Rousseau, to jest postawę obiektywizmu odnośnie do człowieka, stającego się obcym sobie samemu. Opisuje ona człowieka w jego niepowtarzalności, w jego różnorodności w czasie i przestrzeni, w ujęciu, które nie ogranicza cech charakterystycznych natury ludzkiej ani do europejskiej wspólnoty etnicznej, ani do danego momentu w historii.

Ta refleksja o warunkach tworzenia wiedzy o człowieku, wymaganie brania pod uwagę całości człowieka, to uporczywe poszukiwanie charakterystyki antropologicznej, czynią z Rousseau i Kanta prawdziwych inicjatorów współczesnej antropologii.

Jean Ferrari

ÜBER EINIGE QUELLEN DER MODERNEN ANTHROPOLOGIE
IN DER PHILOSOPHIE DES XVIII. JAHRHUNDERTS:
ROUSSEAU UND KANT

Die fundamentale Frage, die Frage um die Natur des Menschen tritt in allen grossen Systemen der Philosophie auf. Die neuzeitliche Anthropologie hat ihren Ursprung in der Philosophie des XVIII. Jahrhunderts. Nach der Meinung des Verfassers, die kantsche Anthropologie führt - wie es von Lévi-Strauss nachgewiesen wurde - auf J. J. Rousseaus Denken. In Aufsatz werden die leitenden Ideen der Rousseauschen Methode der Bildung der Wissenschaft vom Menschen rekonstruiert.